

JULIA LEGOMSKA  
UNIwersytet Śląski

## OCENY – EMOCJE – AGRESJA W KOMENTARZACH INTERNETOWYCH (JĘZYKOZNAWCZE STUDIUM PRZYPADKU)

o.

Pod koniec 2014 roku Barbara Sienkiewicz jako sześćdziesięciolatka urodziła bliźnięta. Rzec upublicznił Olgierd Łukaszewicz, który, jako prezes Związku Artystów Scen Polskich, wystosował w lipcu 2015 roku do ówczesnej premier – Ewy Kopacz – list otwarty w sprawie Barbary Sienkiewicz (aktorki). Ponadto zamieścił 31 lipca 2015 roku na swoim blogu (aktorka zwróciła się do niego z prośbą o pomoc, gdy zorientowała się, że nie przysługuje jej zasiłek macierzyński w sytuacji, gdy przyszłoby jej samotnie wychowywać dwójkę dzieci i opiekować się chorą matką, z emerytury w wysokości 1250 zł brutto). Barbara Sienkiewicz wystosowała wcześniej pismo do Rzecznika Praw Obywatelskich, dostała jednak odpowiedź z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, wyjaśniającą, że wprowadzenie nowego świadczenia rodzinnego jest dopiero w fazie projektów. Rozgłos sprawie nadała Magdalena Rigamonti w „Dzienniku Gazecie Prawnej”, która jako pierwsza opisała historię „najstarszej matki w Polsce”<sup>1</sup> 7 sierpnia (o 7:41 artykuł ukazał się w gazecie-prawnej.pl w dziale Prawo, półtorej godziny później (9:05) na stronach dziennik.pl już w dziale Wydarzenia). Temat podchwyciły inne media: od „Gazety Wyborczej” po „Fakt” czy „Super Express”; od prasy, przez telewizję (TVP, TVN), po internet: od internetowych wydań mediów głównie papierowych (jak: wyborcza.pl, fakt.pl, se.pl, ale i np. gala.pl), przez różnie profilowane serwisy internetowe (m.in. onet.pl, natemat.pl, warszawawpigulce.pl, milionkobiet.pl) po strony plotkarskie (takie jak: pudelek.pl, plejada.pl, pomponik.pl, kozaczek.pl, party.pl, jastrząb.pl, flesik.pl dzieci gwiazd.pl i in.). Ilość komentarzy pod artykułami w sieci rosła w tysiące.

---

<sup>1</sup> Bohaterka początkowo nie odkrywała swojej tożsamości. „Ujawniła się” w „Fakcie” 13 sierpnia 2015 r. Później, kolejno, udzieliła wywiadu w studiu *Dzień Dobry TVN* 15 sierpnia, dzień później, 16 sierpnia, pojawiła się w TVN-owskich *Faktach* o 19.00, następnie 26 września wystąpiła w reportażu emitowanym w *Pytaniu na śniadanie* telewizyjnej Dwójki, by znów powrócić na łamy prasy i strony serwisów internetowych.

W niniejszym tekście oglądowi poddane zostają językowe sposoby oceniania, często emocjonalnego, głównej bohaterki przedstawionej historii – i szerzej: geriatrycznego macierzyństwa, zamieszczone w komentarzach internetowych pod artykułami dziennikarskimi. Czynione konstatacje dotyczą odniesień między zawartymi w komentarzach ocenami i/a emocjami oraz – dalej – agresją językową. Dokonywane analizy, obok rejestru językowych cech rzeczonych zjawisk, wskazują na wielowymiarowość werbalnych działań internautów. Dostrzeżone zachowania komunikacyjne relatywizowane są przy tym do cech środowiska, w którym zaistniały.

## 1. RELATYWIZM MEDIALNY: PROWOKOWANIE OCENY

To, co wiemy o przedstawionej sprawie i to, jako co ją odbieramy, kategoryzujemy i wartościujemy, wiemy z mediów. I tak zakreślona historia prezentowana była przede wszystkim, jako opowieść o

- 1) starej/starszej kobiecie-aktorce, która została matką, w dodatku w bardzo trudnej sytuacji finansowej;
- 2) jako przypadek nieregulowanej prawnie sytuacji i podejrzenie społecznej niesprawiedliwości.

Obie przyjęte ścieżki profilowania tematu są, bez wątpienia, emocjogenne. Ponadto media, jako „modyfikatory poznawczo-emocjonalne”<sup>2</sup> – zgodnie z dominacją retoryki więzi fatycznej<sup>3</sup> czy, inaczej, makrointencji „bycie słuchanym, oglądanym, czytany”<sup>4</sup> – nastawione są na budowanie komunikatów atrakcyjnych. Jak wykazałam w innym miejscu<sup>5</sup>, jednym z zasadniczych mechanizmów uatrakcyjniania tekstów medialnych dotyczących Barbary Sienkiewicz była konceptualizacja „starej matki/późnego macierzyństwa” przez podświetlanie opozycyjnych kategorii takich jak: stara – młoda, natura – kultura (tu: prawo – zasiłek macierzyński a medycyna – *in vitro*), dziecko – matka, kobieta – matka, egoizm – altruizm, odpowiedzialność – nieodpowiedzialność (i inne). Kontrastowanie w dwojaki sposób wykorzystywało aktywizowane opozycje: przez jednoznaczność oceny bądź, częściej, niedookreśloność kategoryzacji i interpretacji. Opisywany przypadek sytuowano „pomiędzy”, „na skali/w rozpiętości”, „w granicach – na granicy – poza granicą”. Przy czym od granic wieku, prawnie ustanawianych, płynnie przechodzono do granic rozsądku, łącząc, ideologicz-

<sup>2</sup> B. Skowronek, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków 2013, s. 162.

<sup>3</sup> Por. W. Pisarek, *Język w mediach, media w języku*, [w:] *Język w mediach masowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa 2000.

<sup>4</sup> Por. P. Nowak, R. Tokarski, *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin 2007, s. 14.

<sup>5</sup> J. Legomska, *Najstarsza matka w Polsce. Medialna relatywizacja tematu późnego macierzyństwa (studium języka)*, [w:] *Kobieca starość w języku, literaturze i kulturze*, red. J. Kuć, Kraków 2016, s. 99–110.

nie (jak powiedzieliby badacze szkoły krytycznej) różne pojęcia: wiek, prawo i rozsądek jedną metaforą ontologiczną<sup>6</sup>. Podświetlane opozycje wywoływały odpowiadające im w JOŚ przeciwstawne wartości. Niedookreśloność kategoryzacji opisywanej historii, rozdyktowanie między tekstami i wewnątrz poszczególnych tekstów, napięcie między aktywowanymi biegunami, podświetlane anomalie – to skłaniało i prowokowało odbiorców do zabrania głosu, do włączenia się do dyskusji i, najczęściej, opowiedzenia po którejś ze stron opozycji; do oceniania, wyrażania emocji, może agresji – zawsze do wartościowania.

## 2. OCENY I/A EMOCJE

Większość wypowiedzi internautów w zebranych materiale posiada emotywną nacechowanie. Spowodowane to jest w dużej mierze, jak sądzę, wyrazistością wartości ewokowanych przez teksty dziennikarskie. Emocje zawsze służą wartościowaniu<sup>7</sup>, choć nie zawsze wartościowanie wiąże się z emocjonalizacją wypowiedzi. Wartościowanie może mieć charakter czysto emocjonalny, może też być emocji pozbawione – jak w dyskursie oceniającym, w ujęciu Jadwigi Puzyniny rozumianym jako: „dyskurs wyrażający przede wszystkim sądy wartościujące, którym jedynie mogą ale nie muszą towarzyszyć elementy emocji”<sup>8</sup>. Badaczka ocenianie traktuje „podstawowo jako działanie myśli, któremu mogą ale nie muszą towarzyszyć uczucia (które natomiast od uczuć i pragnień jest silnie uzależnione)”<sup>9</sup>. W podobnym tonie wypowiadają się inni badacze: „Akt oceny nie zawsze jest aktem emotywnym, natomiast akt emotywny zawsze jest aktem oceny”<sup>10</sup>.

Internauci oceniają, zawsze wartościując, nie zawsze emocjonalnie.

## 3. OCENA BEZ EMOCJI

W poddawanych oglądowi komentarzach znajduje się wiele wypowiedzi będących, pierwszoplanowo, „działaniem myśli” – na przykład:

Mimo całego szacunku dla Felietonistki pozwolę się z nią nie zgodzić. Oczywiście faktem jest iż kobiety żyją dużo dłużej niż dawniej ale nawet teraz osoba w wieku 75–80 lat najczęściej ma już pewne schorzenia wynikające z wieku. I jak w takiej sytuacji poradzić sobie z nastolatkami w wieku gimnazjalnej głupawki? Tu naprawdę

<sup>6</sup> Por. J. Fiske'a rozważania o ideologiczności metafor i budowania przy ich pomocy sztucznie wytwarzanego poczucia zdrowego rozsądku; tegoż, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, Wrocław 2003, s. 122–123.

<sup>7</sup> I. Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prologomena*, Warszawa 1995, s. 123–124.

<sup>8</sup> J. Puzynina, *O dyskursie oceniającym i dyrektywnym w tekstach prasy codziennej (na materiale z lat 1981–1982)*, [w:] *też*, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 196.

<sup>9</sup> Tamże, s. 208.

<sup>10</sup> A. Awdiejew, G. Habrajska, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask 2006, s. 9.

uzasadnione wydają się obawy iż podołanie wychowaniu dzieci w tym wieku może być bardzo trudne. Dodatkowo od 18 latki nie można wzmagać aby była super poważna i rozumiała wszystkie konsekwencje wszystkich czynów to po osobie 60 letniej należy się spodziewać zdecydowanie większe odpowiedzialności i przewidywania konsekwencji swych czynów<sup>11</sup>

brakuje w ustawie o in vitro zapisu ograniczającego wiek kobiety w interesie dziecka. 55 lat to za dużo, dziecko potrzebuje matki a w tym przypadku pełnoletność dziecko osiąga jak matka już jest osobą dobrze starszą często z całym bagażem starości, chorobami, niepełnosprawnością fizyczną a i procesy otępienne mogą się już rozpoczynać. Mądrzy lekarze mówią – 40 max 45 lat. Bo dziecku mamy dać nie tylko życie ale sprawić by to życie było jak najlepsze i najbezpieczniejsze.

Mamy tu do czynienia z ocenami, których wykładnikami są wyrazy czysto oceniające i opisowo-oceniające. Zebrany materiał obfituje w ocenianie zarówno przez orzekanie, jak i presuponowanie. Oceny, co widać w powyższym przykładzie, są również składnikami zdań powinnościowych (zarówno dotyczących zachowań ocenianych jako pozytywne, jak i negatywne), zresztą kryją się i w samym orzekaniu powinności<sup>12</sup>. Wydawane sądy są zdecydowane, przy czym bardzo rzadko poprzedza się je wskaźnikami subiektywności czy niepewności.

#### 4. EMOCJONALNIE

Opisywana w mediach historia wśród większości internautów wywołała jednak intensywne emocje. Materiał zebrany dla potrzeb niniejszego artykułu ujawnia silne emotywne nacechowanie. Formy wyrażania emocji przybierają przy tym bardzo różnorodne kształty<sup>13</sup>.

I tak wśród różnorodnych sygnałów emocjonalności wypowiedzi spotykamy zabiegi techniczne z udziałem rozmiaru czcionki: „brońmy życia poczętego i tego już rozpoczętego ale... GDZIE ROZSADEK!!!!?????”; „najwyższa pora na prawo

---

<sup>11</sup> We wszystkich cytacjach zachowuję oryginalną pisownię.

<sup>12</sup> Tamże, s. 202.

<sup>13</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie jest to cecha specyficzna dla komentarzy do tej konkretnej historii. Jak pokazała Joanna Kuć na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska – Anglia w 2012, rejestr emocjonalny tego typu wypowiedzi jawi się jako bardzo szerokie spektrum zjawisk językowych z różnych poziomów języka i tekstu, przy czym dodatkowo: relacje w obrębie określonych płaszczyzn i między nimi bywają wielowymiarowe; też, *Emocje w języku na podstawie komentarzy internautów po odwołanym meczu Polska – Anglia w 2012 r.*, [w:] *Emocje – ekspresja – poetyka: przegląd zagadnień*, red. D. Saniewska, Kraków 2013, s. 365–374. Do podobnych wniosków prowadzą analizy przeprowadzone przez Alinę Naruszewicz-Duchlińską w pracy *Nienawiść w czasach Internetu*, Kraków 2015 czy Sebastiana Przybyszewskiego i Mariusza Rutkowskiego w artykule *Agresja werbalna w komentarzach internetowych (zarys problematyki)*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, red. A. Naruszewicz-Duchlińska, M. Rutkowski, Olsztyn 2006.

w sprawie IN VITRO DZIECI TO NIE ZABAWKI! a życie to nie film”; „nie potępiam jej, że stara, że in vitro... PODZIWIAM, ZE ZAWALCZYŁA O SWOJE SZCZĘŚCIE! :-) (...) ŻYCZĘ ZDROWIA, POWODZENIA I POCIECHY Z BLIŹNIAKÓW PRZEZ DŁUUUGIE LATA!”; „Jest tak zdeterminowana, że martwie się raczej o swoje dzieci! BO TA MATKA DLA SWOICH DZIECI ZROBI WSZYSTKO, A WY DLA SWOICH? W czym wasza miłość do dzieci jest lepsza? Nie może zmienić metryki, ale o swoje dzieci walczy jak młoda lwica! PODZIWIAM!!!”

Warto odnotować, że te operacje stosowane są częściej przez obrońców Barbary Sienkiewicz, wyrażają pozytywne uczucia, przede wszystkim podziw. Emocjonalizacji wypowiedzi służy też zwielokrotnienie znaków interpunkcyjnych – tak wyżej lub w poniższym przykładzie: „a babcie, która urodziła dzieci powinna się leczycy!!!... specjalności tu nie wymienię???”

Wśród fonologicznych cech ekspresywnych mamy emfazę, czyli wydłużenie samogłoski (jak we wcześniejszym przykładzie), oraz wyrazy onomatopieczne, typu „buahahaha”.

Wykładnikiem emocji są też środki morfologiczne – funkcję tę realizują deminutywa afektywne i zestawienia. Wśród zdrobnień pojawiają się takie formacje, jak: „dzieciaczki”, „tatuś”, „mamusia”, „starowinka” – co istotne: głównie użyte są ironicznie, wzmacniając negatywne uczucia. Dla porównania konteksty: „A gdzie jest szanowny tatuś?”; „Ciekawe kto się dziećmi zajmie za 10–15 lat – wątpię czy mamusia będzie w stanie...”; „Dzieciom szczerze współczuję, mam nadzieję, że będzie im dobrze w życiu, niekoniecznie przy boku starowinki, która podaje się za ich matkę...”

Zestawienia to najczęściej „matka-babka”, „mama-babcia”, „kobieta-matka po 60-siątce”, uwypuklające anomalie nazywanej w ten sposób rzeczywistości.

Zdecydowanie najsilniej emocje zapisane są na poziomie leksyki. Znajdujemy tu wiele leksemów jawnie wartościujących o silnym zabarwieniu afektywnym, a obok nich słowa, które nacechowania emocjonalnego nabierają w kontekście. Dostrzec można przy tym wyraźnie wyodrębniające się klasy. I tak czytamy: „absolutnie nieodpowiedzialna”; „egoistka i sobka”; „samolub”.

Przedmiotem emocji staje się wiek bohaterki: „stara”, „trzęsąca się starsza pani”. O postępowaniu bohaterki historii mówi się z silnym afektywnym zabarwieniem, nazywając: „totalne szaleństwo, brak odpowiedzialności, arogancja”; „totalna nieodpowiedzialność”; „totalny brak odpowiedzialności i niewyobrazalny egoizm”; „akt egoizmu, krzywda nienaprawialna (w kontekście: rodzenie w podeszłym wieku jest aktem egoizmu. Jest ich krzywdą nienaprawialną)”; „akt samolubstwa”; „akt bezmyślności i samolubstwa”; „szczył bezczelności, zarozumiałości, głupoty i braku odpowiedzialności”; „egoizm, pycha (...) głupota (w kontekście: czyż egoizm, pycha wziął górę i teraz bezczelnie jeszcze z pieniędzy publicznych ma się tę głupotę akceptować i pomagać)”; „głupota (w kontekstach: to co proponujesz to usankcjonowanie głupoty; premiować głupotę)”. Często przy tym akcentuje się maksymalne natężenie cechy (patrz podkreślenia).

Wiele razy uwaga ogniskowana jest wokół jednoznacznego, w opinii internautów, powodu podjęcia decyzji o dziecku: „zaspokajanie ludzkich fanaberii”; „kaprys urodzić sobie dziecko (w kontekście: stara baba ma kaprys urodzić sobie dziecko; inaczej: w tej materii „kaprysów swoich nie można realizować; i dzięki zabiegowi *in vitro* zaspokoila swój kaprys nie myśląc co się stanie z tymi dziećmi; okazuje się, że nie dobro dziecka jest najważniejsze, ale kaprys infantylnej starszej pani, która miała środki, by zapłacić konowatom”); „zafundować sobie zachciewajkę (w kontekście: stara zafundowała sobie zachciewajkę)”.

A tak pisano, już bardziej konkretnie, o zwróceniu się przez bohaterkę o pomoc materialną/ regulacje prawne w tym zakresie: „domaganie się (...) zasiłków i danin”; „żądać pomocy”.

Wyodrębnić też można grupę określeń „takiej” ciąży (w starszym wieku i z *in vitro*), ewokujących emocje: „działa na doping” [o *in vitro*]; „ciąża była patologią medyczną”; „sponsorowane [przez wszystkich] *in vitro*”.

Wyrażeniu emocji w języku komentatorów służą też pytania retoryczne, skierowane czasem bezpośrednio do Barbary Sienkiewicz, a najczęściej do nieokreślonego odbiorcy, głównie o przyszłość urodzonych dzieci: „co będzie z bliźniakami, gdy matka się pochoruje, albo odejdzie przed 80-tką?”; „a co będzie z dziećmi w przypadku poważnej choroby, która tą panią, np. unieruchomi? Pójdą do domu dziecka?”.

Intensyfikacji emocji służy namnożenie pytań, jak w przykładzie: „czy zdrowie pozwoli jej na zniesienie różnych ich problemów, nadąży z ich problemami, pomoże w ich rozwiązywaniu, choćby zawiezieniu na zajęcia z języków czy odebraniu z imprezy urodzinowej kolegów? Będzie miała siłę, czynne prawo jazdy? A finansowo jak podoła? Książki, lekcje dodatkowe, komputery i inne gadżety?? Obozy, ubrania??”.

Pojawiają się też bezpośrednie zwroty do innych uczestników rozmowy, pełniące funkcję podtrzymania kontaktu: „zabrali dziecko ludziom, którzy nie mieli na zeszyty? Są równi i równiejsi?”.

Afektywny charakter ma celowe sięganie do form potocznych, kolokwialnych i wplatanie ich w tok wypowiedzi (która w całości takiego kolokwialnego nacechowania nie posiada): „dzieci se zrobiła, a nie pomyślała, za co je wychowa”; „Oj babo babo stuknij się w łeb”; „Zasiłek macierzyński należy jej się jak psu micha i tyle”.

Interesujące są też rady, które mają pomóc w rozwiązaniu trudnej sytuacji Barbary Sienkiewicz. Często wykorzystywany jest schemat: problem – rozwiązanie: „Jeśli pani nie daje rady – to dzieci do adopcji!”; „Pani sobie nie radzi? Odebrać dzieci, dać jakiejś dobrej, kochającej rodzinie do adopcji”.

Obok rady odnajdziemy też odniesienia do innych gatunków, na przykład wezwania: „STOP NAIWNOŚCI I BRAKU ODPOWIEDZIALNOŚCI!”

Częstym wyrazem emocji jest ironia zawarta w wypowiedziach, które bez znajomości kontekstu odebrać można jako pozytywne: „pani aktorka” (bardzo często); „Pani Barbra S. to się powinna modlić o zdrowie (dzieci trzeba wychować)

bo o rozum już za późno”; „oczekując zasiłków i nie wiadomo jeszcze czego. Może za chwile mieszkania, bo za małe ???”; „Ja jej do „cudownego” macierzyństwa nie zmuszałem”; „pan Łukaszewicz chce jeszcze głupotę promować może sam wychowa te dzieci za własne pieniądze a nie za nasze podatki” (ironiczna rada).

Emotywny charakter mają również zastosowane porównania, najczęściejj dzieci do jakichś przyjemności:

- ZABAWEK, w kontekstach: „Dziecko to nie zabawka, szanowna pani!”; „Dzieci to nie zabawki w supermarkecie!”; „starają się o produkcję zabawki dla siebie w nadziei że się nią zajmie na koniec”;
- NAGRODY, w kontekście: „Aktorka dbała o sławę, uznanie, bawiła się i nagle stwierdziła, że jeszcze jej potrzebne są dzieci, tzn. jeszcze jedna nagroda”;
- KOMINKA, w kontekście: „A co do wariatki, która na stare lata zamiast kominka woli mieć dzieci, to jest jej sprawa”.

Często podstawa porównania wywołuje emocje, jak w przykładach: „Z nią to tak samo jak z naszymi katolikami, w młodości grzeszyli, hulali, rozrabiali, żyli po filistersku, na starość gdy brakło sił to o pomoc do Boga”; „Odpowiedzialni ludzie po 60 często nie adoptują młodych zwierząt, bo czują się odpowiedzialni, co z nimi będzie, kiedy sami odejdą”.

Zidentyfikowana w historii Barbary Sienkiewicz krzywda dzieci i, potencjalnie, każdego obywatela (krzywda finansowa), wywołała silne emocje. Większość wypowiedzi internautów zawiera emocje negatywne – te, jak się wydaje, wynikają z niezgody na dokonane fakty i wiążą się z wartościowaniem oraz ocenianiem bohaterki i jej zachowania. Najwyraźniej odczuwa się oburzenie, przez słownik definiowane jako „uczucie silnego gniewu wywołane czymś nieodpowiednim zachowaniem, niesprawiedliwością”<sup>14</sup>. Anna Wierzbicka podkreśla jednak odmiennność oburzenia od gniewu: „w oburzeniu nie ma, wydaje się, tej chęci do osobistego interweniowania: ten, kto się oburza, chętnie zadowoliliby się chyba interwencją kogoś trzeciego”<sup>15</sup>. Internauci komentujący postępowanie Barbary Sienkiewicz – i szerzej: innych „geriatrycznych matek”, są oburzeni jej/iich decyzjami i to oburzenie werbalizują, na tym wszak kończąc (zgodnie z intuicją Wierzbickiej). Spotykane autorefleksyjne uwagi, takie jak: „Tu nie chodzi o nienawiść” i dalej: „ale o to że kobieta-matka po 60-siątce jest wielką egoistką, nie myślała, że swym dzieciom zgotuje los sierot w niedługim czasie” każą tak myśleć. Jednak wyczuwalna w materiale agresja pozwala wnosić również o obecności z ł o ś c i, uczuciu skierowanym wrogo przeciwko komuś<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2008.

<sup>15</sup> A. Wierzbicka, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971, s. 44.

<sup>16</sup> Przywołana Wierzbicka daje taką wykładnię złości: „On jest zły = chcenie, aby się nie działo to, co stwierdza, że się dzieje, spowodowało w nim uczucia podobne do nienawiści (tzn. do pragnienia powodowania zła)”<sup>17</sup>; tamże, s. 43.

## 5. AGRESYWNIE: HEJTING

Zjawisko agresji językowej jest niejednoznaczne. Wśród jej definicyjnych kryteriów znajduje się „negatywne nacechowanie emocjonalne z intencją zdeprecjonowania odbiorcy lub osoby trzeciej jako przedmiotu odniesienia (intencją możliwą do przypisania nadawcy po analizie sytuacji komunikacyjnej)”<sup>17</sup>. Wyznaczniki te łatwo zaobserwować w wielu zgromadzonych przeze mnie wypowiedziach.

Uwagę zwraca nasilenie słownych zniewag Barbary Sienkiewicz: „geriatryczna egoistka” („serwująca sobie kurację hormonalną”); „głupia egoistyczna mamusia”; „głupia nieodpowiedzialna egoistka”; „skończona idiotka”; „rozkapryszona idiotka”; „głupia, próżna idiotka pozbawiona empatii...”

Bohaterka etykietowana jest jako: „ta starucha”; „stara baba”. O jej postępowaniu mówi się: „dojrzała kobieta przestaje myśleć”; „mózgu nie włączyła”; „to trzeba być nie w pełni rozumu”; „Babcia funduje sobie dzieci. Chora głowa”, nazywając je: „dewiacją społeczną (w kontekście: „terapię hormonalne i przywracanie płodności w wieku lat 60 to chore!! Moda na późne macierzyństwo jest dewiacją społeczną”); „patologią i zidioceniem”; „chorym i bezwzględny postępowaniem bez wyobraźni”; „kuriozalnym idiotyzmem”.

Wprawdzie „komunikat, będący aktem agresji językowej, jest zjawiskiem tekstowym, daje się więc poprawnie odczytać i zinterpretować w zasadzie jedynie w szerszym kontekście”<sup>18</sup>, wyekscerpowane przykłady – jako jawne formy napaści językowej z użyciem słownictwa znieważającego<sup>19</sup> – zdają się nie budzić wątpliwości.

Przywołane cytaty, wraz ze znajomością szerszego ich kontekstu, pozwalają zidentyfikować opisane zachowania internautów jako hejting<sup>20</sup>. Jedną z jego konstytutywnych cech stanowi „wielość silnie emocjonalnych sądów wartościujących, służących wyrazistemu okazywaniu uczuć i odczuć, z jednoczesną niską zawartością merytoryczną wypowiedzi”<sup>21</sup> – co powyżej zaprezentowane przykłady dokumentują.

Fakt pojawienia się hejtingu w Internecie wokół opisywanej w mediach historii Barbary Sienkiewicz nie dziwi. W opracowanym przez Naruszewicz-Duchlińską wykazie najpopularniejszych obiektów ataków hejterów<sup>22</sup> znajdziemy wszak „Znane osoby” i „Finanse”. Jeżeli chodzi o finanse, szczególne bulwersuje hejterów (między innymi) nieuzasadniona ich zdaniem pomoc socjalna, w tym często atakowani

<sup>17</sup> M. Peisert, *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004, s. 40.

<sup>18</sup> Tamże, s. 27. I dalej: „Nawet neutralne semantycznie wyrazy i teksty mogą być odczytywane jako agresywne lub być włączone w implikatury o charakterze agresywnym”.

<sup>19</sup> Por. M. Peisert, dz.cyt., rozdz. I.1.

<sup>20</sup> Hejting jest zjawiskiem komunikacyjnym, które doczekało się już wielu opracowań naukowych. Obok licznych artykułów myślę tu głównie o, wspomianej już, książce Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej *Nienawiść w czasach Internetu*.

<sup>21</sup> Por. M. Miotk-Mrozowska, *Komunikacja interpersonalna w Internecie*, Bydgoszcz 2009, s. 69–70; Naruszewicz-Duchlińska, dz. cyt.

<sup>22</sup> A. Naruszewicz-Duchlińska, dz. cyt., rozdz. IV.



są beneficjenci różnego typu funduszy<sup>23</sup>. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku „najstarszej matki w Polsce”, o inicjatywach której mówi się:

- ŻEBRZE, w kontekście: o kasę; też: „zamiast odłożyć sobie pieniądze, teraz publicznie żebrze”;
- SKAMLAŁA, w kontekście: o pomoc;
- JAŁMUŻNA, w kontekście: „stara zafundowała sobie zachciewajkę i woła po jałmużnę”.

Z kolei osoby publiczne, o których czyta się w komentarzach sieciowych, często są „uosobieniem tego, co się popiera lub tego, co się odrzuca. Występują one w roli symboli, ułatwiających orientację ideologiczną dyskutantów”<sup>24</sup>.

W obserwowanych przeze mnie komentarzach spotyka się kategoryzację społeczną wokół wybranych wartości, a obok tego wspólnoty komunikacyjne pozabawione silniejszych więzi, ale zjednoczone w okazywaniu niechęci wobec obiektu ataku<sup>25</sup>. Kamilla Termińska tworzy tu konstrukt pojęciowy „sfory”<sup>26</sup>, w charakterystyce której zwraca uwagę na „lęk przed siłą (grozą lub urokiem) odmienności, która zagraża spistości własnej i grupowej tożsamości”<sup>27</sup>, traktując go jako siłę napędową zachowań komunikacyjnych sfory. Przy czym często inne teksty – przemyślane, zasadzające się na *ratio* – przeradzają się, pod wpływem nienawistnych wypowiedzi sfory, w impulsywne, agresywne reakcje<sup>28</sup>. I tak wypowiedzi dotyczące postępowania Barbary Sienkiewicz, posiadające funkcję informacyjną, często z rozwojem dyskusji zaczynają uderzać w cechy umysłu bohaterki, prowadząc aż do stwierdzeń choroby psychicznej (por. przywołane wyżej przykłady).

Dla porządku należy dodać, że wiele z analizowanych we wcześniejszym paragrafie form językowych służących emocjonalizacji wypowiedzi ma stopniowalny charakter. Zalicza się do tego sięganie do form potocznych, kolokwialnych. Cytowane poniżej przykłady mają zdecydowany emocjonalny ładunek pogardy czy nienawiści wobec obiektu odniesienia, co uzasadnia mówienie o hejtingu: „lekarze nie mają żadnych zasad żeby zapładniać stare baby”; „kto wychowa te dzieci jak ona się przekreśli?”; „egoizm takiej kobiety wyrąbany jest w kosmos”; „obumierające szare komórki fiksują”.

Czasem też spotykamy wulgaryzmy (przy czym wulgaryzacja jest raczej sygnalizowana): „zgadzam się z Dagmarą dała du... niech sama da radę”; „pieprzona stara egoistka!”.

<sup>23</sup> Tamże, s. 85.

<sup>24</sup> S. Przybyszewski, M. Rutkowski, dz. cyt., s. 349.

<sup>25</sup> Por. A. Naruszewicz-Duchlińska, dz. cyt., s. 21.

<sup>26</sup> K. Termińska, *Ludzka sfora w komunikacji*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa 2006. Po konstrukt ten, za Termińską, sięga też Naruszewicz-Duchlińska; teźże, dz. cyt.

<sup>27</sup> K. Termińska, dz. cyt., s. 171.

<sup>28</sup> Por. A. Naruszewicz-Duchlińska, dz. cyt., s. 112.

## 6.

Sam przedmiot uwagi: stara matka, upominająca się o pieniądze, które jej się prawnie nie należą i należą jednocześnie, jako kategoria anomalna wywołuje emocje. Większość mediów wzmacniało tę nietypowość, używając odpowiednich słów, powołując adekwatne metafory, czy stosując sprzyjające napięciu struktury kompozycyjne tekstu. Relatywizm i uzyskane dzięki niemu rozdyktowanie dziennikarzy w komentarzach internautów zostało sprowadzone do – niemalże – jednoznaczności: zdecydowanie częściej negatywnych ocen i, w większości, negatywnych emocji, które interpretować można w wielu przypadkach jako agresywne. Kształt wypowiedzi internautów można uznać, po części, za pochodną tekstów dziennikarzy.

Opisując język komentarzy internautów, należy też jednak pamiętać, iż jest on językiem zmediatyzowanym, a więc uzależnionym od nowych technologii, funkcjonującym w „bogatym i wielowymiarowym środowisku semiotyczno-komunikacyjnym, przez owe technologie współtworzonym”<sup>29</sup>. Obiektywna diagnoza emocjonalnego języka komentarzy internautów musi uwzględnić zatem determinanty wpływające na taki jego kształt.

Podkreślić należy, że, jak pokazują analizy porównawcze<sup>30</sup>, formy wypowiedzi zależą od środowiska: wśród serwisów społecznościowych, blogów i forów internetowych te ostatnie cechują najbardziej pesymistyczne wizje świata, przekraczanie granic kultury wypowiedzi oraz stanowczość. Innym wyróżnikiem poszczególnych środowisk internetowych jest poziom anonimowości, stymulujący wypowiedzi obraźliwe i agresywne – a ten na forach jest najwyższy. Istnieją też korelacje między formą wypowiedzi a tematem – spośród wyodrębnionych przez badaczy grup<sup>31</sup> najsilniejszy ładunek emocji zawierały wypowiedzi dotyczące światopoglądu (bez względu na środowisko – serwis społecznościowy, blog czy forum).

Różnice siły nacechowania emocjonalnego przekładają się też na różnice w wydźwięku emocjonalnym (pozytywnym bądź negatywnym) pomiędzy tematami wypowiedzi internautów – tematy związane ze światopoglądem (też: traumą społeczną i polityką) wykazywały najczęściej negatywne zabarwienie emocjonalne. Z tematami wywołującymi najsilniejsze emocje wiąże się też sarkazm/ironia (przy czym wypowiedzi sarkastyczne i ironiczne dużo więcej negatywnych emocji).

---

<sup>29</sup> B. Skowronek, dz. cyt., s. 28–29.

<sup>30</sup> Opieram się tutaj na raporcie z badań przeprowadzonych przez Intaractive Advertising Bureau Polska, Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej oraz Ośrodek Przetwarzania Informacji *Internetowa kultura obrażania?*, red. K. Krejtz, <http://www.komentujnieobrazaj.pl/kno/ko-raport.pdf> [dostęp: 10.06.2016 r.], szczególnie: K. Krejtz, *Poziom kultury wypowiedzi internetowych i jego determinanty – wnioski z analizy treści wpisów polskich internautów* (tamże, s. 25–56).

<sup>31</sup> Były to następujące kręgi tematyczne: światopogląd, popkultura, trauma społeczna, polityka, nauka.

Kwestie światopoglądowe (obok wiążących się z traumą społeczną) wypowiadane są w najbardziej stanowczym tonie, a, jak wykazały badania, posty stanowcze w zestawieniu z innymi wpisami internetowymi przekazują emocje silniejsze, częściej negatywne.

Patrząc od drugiej strony: stanowczość wypowiedzi skorelowana jest ze stopniem anonimowości czy, inaczej rzecz ujmując, „prywatnością doświadczenia Internetu”<sup>32</sup> – w efekcie fora internetowe zawierają więcej wypowiedzi stanowczych niż serwisy społecznościowe (w ich przestrzeni publicznej), a – jako środowiska promujące anonimowość i swobodę wypowiedzi – cechuje je też często agresywny ton wypowiedzi<sup>33</sup>.

Komentarze internetowe, stanowiące przedmiot analiz w niniejszym artykule, były, w większości, anonimowe, dotyczyły światopoglądu, ich ton był, w dużym stopniu, stanowczy, często ironiczny. Odnosząc się do przytoczonej powyżej charakterystyki relatywności wpisów internautów do wymienionych czynników, nie powinien zatem dziwić fakt ich silnej emocjonalizacji, przechodzącej niejednokrotnie w agresywne zachowania językowe. Media, zgodnie z dominującą w nich makrointencją „bycia słuchanym, oglądamy, czytany”, wydały ocenę i sprowokowały emocje, internauci, determinowani dodatkowo cechami środowiska semiotyczno-komunikacyjnego, często oburzeniem graniczącym z agresją wyrazili stanowczym tonem dezaprobatę/niezgodę/sprzeciw wobec prezentowanej sytuacji i zaistniałych zdarzeń.

---

<sup>32</sup> K. Krejtz, dz. cyt., s. 35. Dalej: „Kiedy korzystamy z tego medium po to, by wyrazić opinię, najczęściej jesteśmy skoncentrowani na własnych przemyśleniach i procesie pisania bez kontaktu z innymi osobami. (...) Wyrażamy dobitnie opinię, bo chcemy, aby była jak najbardziej *prawdziwa*. Jednocześnie zwiększamy szansę, że taka opinia zostanie zauważona przez innych”.

<sup>33</sup> Co wynikać może bądź ze zjawiska „głośnego krzyknięcia”, wyróżnienia się, aby być zauważonym (K. Krejtz, dz. cyt., s. 43), bądź postrzegania środowisk forów internetowych jako miejsc, w których „normy społeczne pozwalają na ton agresywny. Przykłady takich środowisk i sytuacji w społecznej rzeczywistości można mnożyć: sporty walki, kibicowanie piłce nożnej, wiece polityczne, itp. Kiedy wykrzykujemy poparcie własnej drużyny w grupie kibiców nie popełniamy *faux pas* jeżeli agresywnie wypowiemy się o drużynie przeciwników” (tamże). O anonimowości i oddaleniu jako katalizatorach agresji werbalnej wspominają też inni autorzy (z przywoływanych tutaj: Przybyszewski i Rutkowski, dz. cyt., s. 344; Narusiewicz-Duchlińska, dz. cyt., s. 46–51).

## SUMMARY

JUDGEMENTS – EMOTIONS – AGGRESSION IN INTERNET COMMENTS  
(LINGUISTIC CASE STUDY)

The author analyses internet users' comments which could be found below internet articles on a high-profile case of a sixty-year-old Polish actress who gave birth to twins in 2015. The paper is devoted to linguistic means of assessing the case protagonist - and further: geriatric motherhood, which were used in the internet comments below the journalistic articles covering the topic. The author's ascertainments concern the references between judgements and emotions included in the comments, and further verbal aggression. The conducted analyses as well as the register of linguistic characteristics of the said phenomena indicate a multi-dimensional nature of internet users' verbal activities. Moreover, the observed instances of communication behavior are relativized to characteristics of the environment in which they occurred.

KEY WORDS: internet comments, judgmental discourse, verbalization of emotions, verbal aggression, late maternity

---

JULIA LEGOMSKA – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Kulturowej na Uniwersytecie Śląskim. Jej zawodowe zainteresowania skupiają się wokół języka w różnych realizacjach i kontekstach.

---